



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 kwietnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B.W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 19 stycznia 2018 r., I ACa 1509/17,

w sprawie z powództwa C.W., B.W. i A.G.

przeciwko E. spółce akcyjnej w G. i M. spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

z udziałem interwenienta ubocznego S. spółce akcyjnej w S.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. nie obciąża powódki B.W. kosztami postępowania
kasacyjnego na rzecz E. S.A. w G. i interwenienta ubocznego S.
S.A. w S.**

Władysław Pawlak Paweł Grzegorzczak Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwa C.W., B.W. i A.G., którzy domagali się zapłaty solidarnie od pozwanych E. S.A. w G. i M. sp. z o.o. w W. na rzecz każdego z nich kwot po 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią M.W.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 7 listopada 2011 r. M.W. przyjechał po żwir do kopalni w K.. Właścicielem tej kopalni jest M. sp. z o.o., zaś eksploatacją kruszców na jej terenie zajmowała się spółka D. S.A. Spółka eksploatująca kopalnię wybudowała tymczasową drogę dojazdową do kopalni, bez wymaganego pozwolenia. Nad drogą przebiegała linia energetyczna o napięciu 15kV, której właścicielem i operatorem była E. S.A. w G. Odległość od gruntu do zwisu przewodu elektrycznego wynosiła 8,3 m. Od utwardzonego gruntu drogi do zwisu odległość wynosiła ok. 8 m. Samochód ciężarowy którym kierował M.W., oczekiwał na załadunek jako przedostatni w kolejce samochodów na drodze dojazdowej do kopalni.

W oczekiwaniu na załadunek M.W. uniósł do góry naczepę swojego pojazdu do maksymalnej wysokości, tj. na 8,5 m i zahaczył nią o łuk elektryczny napowietrznej linii średniego napięcia. W wyniku tego doszło do śmiertelnego porażenia go prądem. Zdarzenie miało miejsce o godz. 20:15.

Wymagania dotyczące napowietrznych linii elektroenergetycznych w miejscach skrzyżowań i zbliżeń z drogami kołowymi określa Norma Polska PN-E-05100-1:1998. Zgodnie z tą normą wymagane odległości pionowe przewodów linii o napięciu wyższym niż 1 kV od powierzchni drogi (w tym drogi wewnętrznej) wynoszą 7,1 m przy największym zwisie normalnym i 5,1 m przy największym zwisie katastrofalnym, zapewniając bezpieczne poruszanie się po drogach typowych pojazdów samochodowych.

Linia energetyczna znajdująca się nad drogą do kopalni została wybudowana na podstawie decyzji z 1979 r. w sprawie modernizacji linii SN. W 2007 r. został przeprowadzony odbiór techniczny linii, który przebiegł bez zastrzeżeń. Linia energetyczna biegła prostopadle do tymczasowej drogi dojazdowej do kopalni. W dzień była widoczna już z drogi asfaltowej, z której następował wjazd na drogę

dojazdową do kopalni, w nocy, po zmroku była niewidoczna. Droga i linia energetyczna nie były oświetlone. Na drodze dojazdowej do kopalni nie były zamieszczone oznaczenia dotyczące istnienia i przebiegu linii elektroenergetycznej nad tą drogą.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanych wskazał art. 435 § 1 k.c., przewidujący odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka. Badając przesłanki egzoneracyjne za kluczową i decydującą dla rozstrzygnięcia uznał opinię biegłego J. K., który stwierdził, że wyłączna winę za powstanie zdarzenia wyrządzającego szkodę ponosił sam poszkodowany. Zgodnie z ogólnymi zasadami kierowca samochodu ciężarowego, jak każdy pracownik powinien być przeszkolony w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie odpowiadającym warunkom stanowiskowym. W szczególności powinien być poinformowany o zagrożeniach wynikających z kolizji z infrastrukturą techniczną, w tym o zagrożeniach w otoczeniu napowietrznych linii elektroenergetycznych. Powinien być też poinformowany o § 55 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz.U. Nr 47, poz. 401), gdzie wskazano, że nie jest dopuszczalne sytuowanie stanowisk pracy, składów wyrobów i materiałów lub maszyn i urządzeń budowlanych bezpośrednio pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi lub w odległości liczonej w poziomie od skrajnych przewodów dla linii 15 kV mniejszej niż 5 m. Zgodnie z § 55 ust. 4 rozporządzenia podczas wykonywania robót budowlanych żurawie samojezdne, koparki i inne urządzenia ruchome, które mogą zbliżyć się na niebezpieczną odległość do napowietrznych lub kablowych linii elektroenergetycznych, o których mowa w ust. 1, powinny być wyposażone w sygnalizatory napięcia. Nie wykazano, by pojazd M.W. był w taki sygnalizator wyposażony.

Wobec podniesionego przez powodów zarzutu, że w miejscu zdarzenia nie postawiono oznaczeń informujących o przebiegu linii elektroenergetycznej nad drogą oraz informujących, że linia ta była niewidoczna, Sąd Okręgowy wskazał, że żaden przepis prawa co do zasady nie nakazuje oznakowania dróg, bez względu na ich kategorię i rodzaj, informującego o przebiegających nad nimi liniach

elektroenergetycznych, a wyjątki dotyczą obowiązku sygnalizowania znakami drogowymi jedynie skrzyżowania lub zbliżenia się linii elektroenergetycznej o napięciu 220 i 400 kV.

Sąd Okręgowy uznał, że w miejscu gdzie następował dojazd do kopalni, załadunek i dalszy transport, nie występowało zagrożenie kolizji z liniami elektroenergetycznymi, gdyż w żadnym z tych miejsc nie było potrzeby wykonywania czynności związanych z podnoszeniem skrzyni wyładowczej samochodów. Przebiegająca tam linia elektroenergetyczna znajdowała się na wysokości 8,3 m, co uwzględniało dopuszczalne wymiary zespołu złożonego z pojazdu silnikowego i przyczepy. Wymiary te nie mogą przekraczać 18,75 m długości oraz 4 m wysokości, określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. Nr 32, poz. 262 ze zm.). Ze względu na charakter i rodzaj czynności wykonywanych na terenie kopalni i drodze dojazdowej do niej, związanych wyłącznie z załadunkiem i transportem kruszyw, nie zaś z rozładunkiem, który miał miejsce poza terenem kopalni, nie było konieczności podnoszenia skrzyni załadunkowej, co mogłoby uzasadniać postawienie odpowiedniego oznakowania w tym miejscu. Nie było też konieczności oświetlenia linii napięcia, gdyż dotyczy to jedynie tras nalołów samolotów.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie wiadomo z jakiej przyczyny M.W. dokonywał czynności związanych z podnoszeniem naczepy. Postępowanie dowodowe nie dostarczyło materiału dla przyjęcia, by czynność ta była konieczna i niezbędna do wykonania w związku z załadunkiem i bezpośrednio przed jego dokonaniem. Nie wykazało też, by istniały inne obiektywne i niezależne od poszkodowanego oraz niemożliwe do uwzględnienia przez niego okoliczności, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym, które miałyby wpływ na przyczynienie się do powstania zdarzenia wywołującego szkodę, co wykluczałyby wyłączną winę poszkodowanego. Sąd Okręgowy przyjął, że M.W. powinien upewnić się czy w miejscu postoju pojazdu była możliwość podniesienia skrzyni ładownej bez kolizji z infrastrukturą techniczną, a ograniczona widoczność dodatkowo obligowała go do wzmożonej ostrożności i szczególnej staranności, zaś zaniechanie w tym zakresie należało traktować jako rażące niedbalstwo. Uznając, że wyłączną i

zawinioną przez poszkodowanego przyczyną wypadku było niezachowanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez M.W., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo powinno być oddalone w całości.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego była pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i mieściła się w ramach uprawnień sądu orzekającego, przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu własnej oceny materiału dowodowego podzielił w pełni stanowisko Sądu pierwszej instancji, że winę za powstanie szkody będącą skutkiem zdarzenia z dnia 7 listopada 2011 r. ponosi wyłącznie poszkodowany M.W.. Uznał, że Sąd Okręgowy wskazał właściwą podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych, którą stanowił art. 435 § k.c., przewidujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkodę wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie szkoda nie została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do pozwanego E. S.A. Sąd Apelacyjny wskazał, że stanowiąca jej własność linia napowietrzna średniego napięcia 15 kW na trasie W.- N., wybudowana w 1979 r., odpowiadała wszelkim normom. W miejscu zdarzenia przewody tej linii znajdowały się na wysokości 8,3 metrów, podczas gdy prawidłowa była już wysokość 7,1 metra. Wysokość, na jakiej znajdowała się linia oraz odległość pomiędzy słupami w żaden sposób nie kolidowała z przebiegającą pod nią drogą, po której miały przemieszczać się samochody ciężarowe, przy uwzględnieniu ich gabarytów określonych w § 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów. Oznakowanie linii nie było konieczne, bowiem taki wymóg dotyczy jedynie strefy nalotowej lotniska, gdy wysokość linii przekracza pewną wartość. Oznakowania nie stosuje się także pod tego rodzaju linią i nie ma znaczenia rodzaj

przebiegającej pod nią drogi. Wyjątek co do obowiązku oznakowania dotyczy linii wysokiego napięcia 400 kW, pod którymi nie wolno się zatrzymywać.

W stosunku do pozwanego M. sp. z o.o. dla oceny jego odpowiedzialności było istotnie, że droga, na której doszło do wypadku, została wykonana w wyniku samowoli budowlanej. Jednakże fakt, że droga została zbudowana bez wymaganego pozwolenia, nie miał wpływu na zajście wypadku M.W.. Była to droga dojazdowa służąca dojazdowi do kopalni, a zgodnie z § 66 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy pracodawca jest obowiązany zapewnić opracowanie zasad ruchu na drogach wewnątrzzakładowych, zgodnych z przepisami prawa o ruchu drogowym, a nadto oznakować drogę znakami drogowymi, zgodnymi z przepisami prawa o ruchu drogowym. W rozpoznawanej sprawie nie podnoszono nawet twierdzeń, że obowiązek taki nie został wykonany przez pozwanego.

M.W. w chwili wypadku nie wykonywał robót budowlanych i nie zajmował się składowaniem materiałów w miejscu, w którym się znajdował, a jedynie przemieszczał się drogą wewnętrzną do kopalni żwiru. Zachowanie poszkodowanego na drodze dojazdowej do kopalni było nietypowe, niezwiązane z dojazdem do kopalni i nie sposób wyjaśnić przyczyn, dla których podjął czynność podniesienia naczepy, która doprowadziła do jego śmierci. Podnoszenie naczepy w przypadku, gdy zasięg skrzyni znacznie przekracza wysokość samochodu, powinno zawsze odbywać się z zachowaniem należytej ostrożności. Tymczasem poszkodowany przystąpił do tego w czasie oczekiwania w kolejce samochodów na wjazd do kopalni po kruszywo, gdy zapadł już zmrok i miał ograniczoną widoczność. Już choćby z tej przyczyny, zważywszy, że zawsze istnieje ryzyko zahaczenia o ewentualne przeszkody, tego rodzaju czynność powinna być poprzedzona kontrolą bezpieczeństwa. Jeżeli taka kontrola nie była możliwa, to M.W. nie powinien był podejmować manewru tego typu. Poszkodowany znajdował się bezpośrednio pod linią energetyczną, a podniesiona naczepa przekroczyła bezpieczną odległość od przewodów linii energetycznej. Bezpieczna jest odległość 1,5 metra od przewodów pod napięciem, bo z uwagi na pole elektryczne może nastąpić tzw. przeskok. Bez względu jednak na to czy taki przeskok nastąpił, czy też po dotknięciu linii przez naczepę powstał obwód galwanicznie zamknięty, w którym znalazł się

poszkodowany, to śmiertelne porażenie prądem nastąpiło w wyniku zachowania samego M.W..

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że śmierć M.W. nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wybudowaniem drogi dojazdowej do kopalni bez pozwolenia i eksploataowaniem linii średniego napięcia przebiegającej nad tą drogą. Z tego względu powództwa powodów zostały zasadnie oddalone przez Sąd Okręgowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego, art. 435 § 1 k.c., art. 5 k.c. oraz art. 435 § 1 w zw. z art. 6 k.c. Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu lub innemu sądowi równorzędnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie żądania powodów, tj. zasądzenie solidarnie od pozwanych kwot po 200000 zł na rzecz każdego z powodów, łącznie kwoty 600 000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podobną gwarancję zawiera art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Orzekanie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony na mocy ustawy stanowi podstawę prawa do rzetelnego procesu, które należy do praw podstawowych jednostki. Nakłada to na każdy sąd obowiązek zbadania z urzędu, czy jego skład nie stoi na przeszkodzie zapewnieniu stronom postępowania realizacji prawa do rzetelnego procesu. Dla dokonania oceny, czy określony skład sądu spełnia wskazane wyżej wymogi pozwalające uznać go za sąd, kluczowe są kryteria obejmujące podstawę prawną jego działania, w tym sposób, w jaki skład sądu został utworzony.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) każde państwo członkowskie, kształtując samodzielnie strukturę organów wymiaru sprawiedliwości, powinno zapewnić, by organy orzekające – jako „sądy” w rozumieniu prawa Unii – w kwestiach związanych ze stosowaniem lub wykładnią

tego prawa odpowiadały wymogom skutecznej ochrony prawnej, w tym zwłaszcza wymaganiu niezawisłości i ustanowienia na podstawie ustawy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w ślad za judykaturą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz”), wskazuje się, że wymaganie ustanowienia sądu na podstawie ustawy odnosi się nie tylko do podstawy prawnej funkcjonowania sądu jako organu władzy publicznej, lecz także konkretnego składu orzekającego. Wymaga to uwzględnienia wszystkich przepisów prawa krajowego, które mogą rzutować na to, że uczestnictwo w składzie orzekającym konkretnych sędziów jest nieprawidłowe (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r., *Simpson/Rada i HG/Komisja*, C-542/18 RX-II i C-543/18 RXII, z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, *W.Ż.*, z dnia 29 marca 2022 r., C-132/20, *Getin Noble Bank S.A.*). Dotyczy to również przepisów regulujących przydział spraw i kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 listopada 2024 r., C-197/23, *S.*). W taki sam sposób należy rozumieć wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, mimo pewnych różnic w ujęciu gwarancji prawa do sądu w art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP UE). Standard ustanowiony w tych regulacjach jest bowiem zbieżny, a w pracach nad projektem Konstytucji przyjęto, że poziom gwarancji przewidziany w tej mierze w przyszłej konstytucji nie powinien być niższy niż w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych (por. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XV, s. 77, nr XXXVII, s. 98 i nr XXXIX, s. 48 i n.).

Wymagało zatem uwzględnienia, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 27 listopada 2024 r. dotyczące wyznaczenia składu orzekającego, zostało na podstawie art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622 (dalej – „u.SN”) wydane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dniem 1 października 2024 r., mimo:

1. objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego po przeprowadzeniu postępowania nominacyjnego z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej – „ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.”), którego kształt i przebieg naruszał przepisy Konstytucji i konsekwencje prawomocnych orzeczeń sądowych w stopniu uzasadniającym uchylenie prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, kończącej to postępowanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 330/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r., przez co oparty na tej uchwale akt powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego został *ex post* pozbawiony podstawy w postaci wymaganej w art. 179 Konstytucji uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wnioski o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego (por. uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23, OSNP 2024, nr 12, poz. 117 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, z dnia 2 września 2021 r., III CZP 11/21 i z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22);

2. uczestniczenia w zgromadzeniu sędziów Izby Cywilnej zwołanym na dzień 10 września 2024 r. w celu dokonania wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej (dalej – „zgromadzenie”) wyłącznie osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego z rażącym naruszeniem prawa, w okolicznościach takich samych bądź zbliżonych do określonych powyżej, których uczestnictwo w składach orzekających Sądu Najwyższego, z racji wadliwości powołania, prowadzi do systemowego pozbawienia stron prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*) i art. 47 KPP UE

w związku z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21, LG i z dnia 7 listopada 2024 r., C-326/23, *Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*);

3. przewodniczenia zgromadzeniu przez osobę wskazaną uznaniową decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podjętą na podstawie art. 13 § 3 u.SN, który to przepis w sposób oczywisty narusza zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) i konstytucyjnie gwarantowaną niezależność i autonomię organizacyjną Sądu Najwyższego względem organów władzy wykonawczej (art. 173 Konstytucji), jak również mimo uchylenia przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 9 września 2024 r. kontrasygnaty (art. 144 ust. 2 Konstytucji) udzielonej uprzednio wobec postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2024 r. (M.P. poz. 799) w sprawie wyznaczenia przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego;

4. zwołania zgromadzenia przez sędzię Sądu Najwyższego J.M., która w poprzedniej kadencji została powołana na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mimo że postępowanie prowadzące do wyłonienia kandydatów na to stanowisko zostało przeprowadzone wadliwie, przy sprzecznie ówczesnej większości sędziów Izby Cywilnej, na podstawie rozwiązań ustawowych rażąco naruszających zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji), z pominięciem uchwały zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej z dnia 29 czerwca 2021 r. odraczającej zgromadzenie wyborcze i w sposób, który uniemożliwiał większości sędziów Izby Cywilnej wybór kandydatów cieszących się poparciem niezbędnym do sprawowania tego urzędu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22 i z dnia 3 kwietnia 2023 r., II CSKP 501/22).

Sytuacja, w której ustawowe uprawnienia przewidziane dla Prezesa Sądu Najwyższego, w tym dotyczące działalności orzeczniczej izby Sądu Najwyższego, takie jak kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (art. 80 § 1 u.SN), są realizowane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu

Najwyższego w przedstawionych powyżej okolicznościach, ma charakter nadzwyczajny i powoduje nieskuteczność czynności o charakterze jurysdykcyjnym, w tym zarządzeń i innych aktów podejmowanych przez wadliwy obsadzony organ Sądu Najwyższego, którym jest Prezes Sądu Najwyższego (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1588/22 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22, w których zwrócono uwagę na konsekwencje pełnienia funkcji kierowniczych w Sądzie Najwyższym, w tym funkcji Prezesa Sądu Najwyższego, przez osoby wadliwie powołane do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.).

W przypadku zarządzeń o wyznaczeniu składu orzekającego dokonywana *de lege lata* ocena wpływu tej wadliwości na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy przez obsadzony w ten sposób skład orzekający Sąd Najwyższego musi jednak uwzględniać ryzyko rzeczywistego oddziaływania wadliwego wyznaczenia składu orzekającego na spełnienie wymogu zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w przypadku, gdy sędziowie tworzący skład sądu zastali prawidłowo powołani do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego oraz uwzględniać konieczność realizowania przez Sąd Najwyższy jego konstytucyjnych i ustawowych funkcji w sferze ochrony prawnej w obliczu kryzysowej sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, w tym zwłaszcza zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPP UE). Należało to uwzględnić, mimo strukturalnego charakteru i wagi problemu nieprawidłowej obsady organów Sądu Najwyższego, w tym stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, wynikającego zarówno z wadliwości postępowań nominacyjnych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym prowadzonych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., jak i wadliwości postępowania, w którym dokonano wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego.

Uwzględniając również, że strony zostały prawidłowo zawiadomione o składzie orzekającym i nie zgłosiły zastrzeżeń wobec tego składu orzekającego Sądu Najwyższego oraz niezawisłości i bezstronności jego członków, Sąd Najwyższy uznał, iż nie było przeszkód do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Skarga kasacyjna powodów została oparta wyłącznie o podstawę naruszenia przepisów prawa materialnego. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest także związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W świetle tych ustaleń Sąd Apelacyjny ocenił, że roszczenie powodów podlegało ocenie na gruncie art. 435 § 1 k.c., czego skarżący nie kwestionują w skardze kasacyjnej.

Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 435 § 1 k.c. są związane z dokonaną przez Sąd Apelacyjny oceną wskazującą na brak związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą i ruchem przedsiębiorstwa oraz ponoszenie przez poszkodowanego M.W. wyłącznej winy za spowodowanie zdarzenia wyrządzającego szkodę. Bezsporne jest, że zdarzeniem tym było podniesienie przez M.W. skrzyni ładunkowej w miejscu, w którym nad drogą dojazdową przebiegały przewody sieci energetycznej, co spowodowało powstanie przepięcia i porażenie prądem poszkodowanego. Sąd Apelacyjny zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym ustalone w sprawie okoliczności wykluczają istnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem prowadzonych przez pozwanych przedsiębiorstw a zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Stanowisko Sądów obu instancji wskazuje zatem, że ocena o braku związku przyczynowego, jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, nie była wynikiem oceny odnoszącej się do ciężaru dowodu w tym zakresie, co zarzucił skarżący w ramach zarzutu naruszenia art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną nie dają podstaw do stwierdzenia, że sposób posadowienia sieci energetycznej przez pozwaną spółkę E. S.A. lub eksploatacji tej sieci był nieprawidłowy i mogło to stanowić źródło szkody. W skardze kasacyjnej nie przedstawiono zaś żadnej argumentacji uzasadniającej dokonanie odmiennej oceny w tym zakresie. Brak jest zatem uzasadnionych podstaw do przypisania

odpowiedzialności za szkodę spółce E. i skarga kasacyjna w stosunku do tego pozwanego była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

W sprawie ustalono, że zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce na drodze dojazdowej wykonanej przez pozwanego M. Spółkę z o.o. niezgodnie z przepisami. Prawidłowa była jednak ocena Sądu drugiej instancji, że powyższa okoliczność nie pozostaje w związku przyczynowym z powstaniem szkody, bowiem samo wykonanie drogi dojazdowej przez pozwanego oraz sposób wykonania tej drogi i jej eksploatacji nie miały żadnego wpływu na powstanie szkody. Ustalenia faktyczne wskazują jednoznacznie, że zdarzenie wyrządzające szkodę było następstwem czynności pozwanego, który w czasie, gdy jego pojazd nie był wykorzystywany do dokonywania przewozu uniósł skrzynię ładunkową. To działanie M.W. odbiegało od zachowania innych kierowców oczekujących na załadunek. Ustalenia faktyczne nie wskazują także, że działanie to wynikało z uwarunkowań związanych ze stanem technicznym pojazdu. Wyrażona zatem przez Sąd ocena, że czynność która doprowadziła do porażenia prądem M.W. nie była konieczna i niezbędna do wykonywania czynności w związku z załadunkiem bezpośrednio przed jego dokonaniem znajdowała oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Okoliczności, w których doszło do zdarzenia wywołującego szkodę nie dostarczają także argumentów na rzecz stanowiska, że M.W. przed podniesieniem skrzyni ładunkowej swojego pojazdu upewnił się, że brak jest przeciwwskazań dla dokonania takiej czynności. Uwzględnienie tych okoliczności uzasadniało stwierdzenie przez Sądy obu instancji, że szkoda została zawiniona przez poszkodowanego. Z tego względu zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie był nieuzasadniony.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Podnoszenie przez pozwaną spółkę M., że w rozpoznawanej sprawie zachodziły podstawy do zwolnienia jej od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, w tym twierdzenie, iż poszkodowany ponosi wyłączną winę za spowodowanie zdarzenia stanowiącego źródło szkody, mimo istnienia związku o charakterze faktycznym między zdarzeniem, w którym poniósł śmierć M.W. a działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwanego, nie uzasadnia stwierdzenia, iż stanowiło to nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

Władysław Pawlak

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia wyroku
przez sędziego SN Pawła Grzegorzczaka
z powodu długotrwałej nieobecności

Dariusz Zawistowski

Władysław Pawlak

[SOP]

[r.g.]